

POTRZEBA BYĆ MIŁOWANYM

Istota ludzka została stworzona w ten sposób, iż odczuwa ustawiczną potrzebę miłości, podobnie jak roślina pragnie słońca i wody dla jej rozwoju.

Dramat polega na tym, że w ciągu ludzkiego życia obie potrzeby nie zawsze są zaspokojone. Dlaczego? Przyczyną tego jest natura ludzkiej miłości. Jesteśmy skłonni kochać tych, którzy nas Kochają, oczekując, że oni uczynią ten krok pierwszy. I w świecie, w którym dominuje egoizm, postawa taka dodatkowo uszczupla zakres miłości. Być może skarżymy się na brak przyjaźni, przychylności ze strony innych, lecz czy sami je okazujemy? Czy my też nie żyjemy skupieni nad sobą?

Ludzkie rozumowanie domaga się w swej logice by miłować to co sprawia przyjemność. Tak więc reakcje międzyludzkie są lepsze, gdy ukrywamy złe strony naszego charakteru. Lecz gdy się one ujawnią pojawiają się niezgoda, właśnie rozwody... Jesteśmy rozczarowani postawą innych, zaś oni wysuwają podobne wnioski pod naszym adresem.

Niezależnie od ilości pozytywnych cech

naszej ludzkiej natury biblia nie mówi nam, że jesteśmy godni miłości, czy też możemy na nią zasłużyć. Wręcz przeciwnie. Oświadcza, że w oczach Boga jesteśmy: *"Znienawidzeni, i nienawidzący siebie nawzajem"* (Tytusa roz. 3 wiersz. 3). Znienawidzeni a mimo to odczuwający potrzebę być miłowanymi. Oto sprzeczność naszej natury, która tłumaczy tak liczne niesprawdliwości zarówno na płaszczyźnie moralnej jak i psychicznej.

BOŻA MIŁOŚĆ

Jedynie sam Bóg mógł się podjąć rozwiązania tego problemu. W jaki sposób?

Umilowawszy ich takimi jakimi są.

"On nas przedtem umiłował" (1 List Jana roz.4 wiersz 19).

"Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przeto, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł... Jeśli bowiem będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego..." (List do Rzymian roz.5 wiersz 8 i 10).

"Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje..." (1 List Jana roz.3 wiersz 16).

...jej motyw

Jedynie w swym własnym sercu i tylko w nim Bóg znalazł powód swej wielkiej miłości ku nam. On nas miłuje a to nie dlatego, że jesteśmy istotami, dającymi się miłować lecz dlatego, że On jest miłością i miłowanie wypływa z Jego natury. *"Bóg jest miłością, to dwukrotne oznajmienie, zawarte w tym samym"* (1 List Jana roz.4 wiersze 8 i 16)

...jej obiekt

Obiektem Bożej miłości są wszyscy ludzie wy i ja, wszyscy bez zjątku, nawet najwięksi grzesznicy! O ile Bóg, który jest święty nienawidzi grzechu, o tyle ten sam Bóg, który jest jednocześnie miłością miłuje grzesznika

...jej rozmiar

"Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny" (Ewangelia Jana roz. 3 wiersz 16).

"W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ułaganie za grzechy nasze" (1 List Jana roz. 4 wiersze 9 i 10).

Tag, Bóg miłuje wszystkich ludzi. On jest tym, który to oświadcza i daje tego dowód... tymczasem spotyka się nieraz z pełnym bezczelności ludzkim zapytaniem: "W czym okazałeś nam miłość" (Księga Malachiasza roz. 1 wiersz 2).

Dają się też słyszeć refleksje typu: "Gdyby Bóg miłował swe stworzenie, czy pozwoliłby na tyle cierpień i niesprawiedliwości? Należy pamiętać, iż Bożą miłość (która pozostawia chwilowo człowieka wolnym tu na niskości, dopuszczając, by ten czynił zło wobec siebie i innych) rozpatrywać trzeba nie w granicach krótkiego życia ziemskiego, lecz w niekończącej się perspektywie wieczności".

Jeśli chcecie się nieco dowiedzieć o Bożej miłości, tej absolutnej i nieskończonej, okazanej względem wszystkich ludzi, pomyślcie o krzyżu, o Bogu, dającym swego umiłowanego Syna, w celu zbawienia swych wrogów tj. tych, którzy go ukrzyżowali.

Jasnym stanie się dla was fakt, iż to

właśnie nędzny stan moralny człowieka ujawnia wielkość łaski, jakiej dostąpiliśmy tu na niskości, aby w efekcie być wyniesionymi ku wspaniałej wysokości.

Łaska ta sprawia, iż człowiek stać się może nie tylko ułaskawionym grzesznikiem, lecz dzieckiem samego Boga miłości!

"Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy" (1 List Jana roz. 3 wiersz 1).

Wy, którzy być może jesteście zawiedzeni ludzką miłością, począwszy od jej najszlachetniejszej formy a skończywszy na jej najgorszym fałsyfikacie, nie czujcie się tym zaskoczeni.

Miłość ta będzie zawsze niedoskonała. Wiedźcie, że nie jest ona nawet kropelką wody, wlaną do wielkiej próżni waszego serca.

Miłość Boża jest pełnią, jest oceanem niedającej się wyczerpać czułości. Lecz by z niego pić trzeba jeszcze mieć pragnienie. Trzeba odpowiedzieć na zaproszenie, z jakim zwraca się do was Pan Jezus: *"Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije"* (Ewangelia Jana roz. 7 wiersz 37).

"...kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie"

(Ewangelia Jana roz. 6 wiersz 35).

Réf. SV013PO

**BÓG
WAS MIŁUJE**